Nro 53.
D. 3. Marca.
CZWARTEK.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Klęska w Zawichoście 1282.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wisła na kilka cali opadła. Wczoraj było zimna stopni 10. Dziś 4. Dziś o północy wznowiony *wiatr* wróży zmianę. —

Jutro odbędzie się ciągnienie 2giej Klassy, 27mej *Loterji Klassycznej Król: Pol:* jeszcze dostać można losów *kupnych* całkowitych i ćwierciowych, w Kantorach *Petyskusa*, także i w Kantorach *Saulsona*, *Zielińskiego* i *Gibasiewicza*.

PP. *Lexa* i *Holaubek*, składaiąc najczulsze podziękowania Szanownej Publiczności *Warszawskiej* za łaskawe względy i liczne odwiedzanie ich *Kosmoramy*, maią zaszczyt oświadczyć że taż *Kosmoramą* tylko do 15 przyszłego miesiąca znajdować się będzie w tej *Stolicy*. Ażeby dogodzić *Amatorom* chcącym widzieć wszystkie widoki, co tydzień też widoki, będą odmieniane. w Następuiącą *Sobote* nastąpi pierwsza zmiana, między innemi okazane zostaną *Zamek S. Anioła* w *Rzymie*, *Gibraltar*, *Trzęsienie ziemi* w *Lisbonie* etc: Sale są dostatecznie ogrzane.

Mała Panna Róża *Bris*, wczoraj graiąca rol kilka, ciągle grą swą zajmowała wszystkich słuchaczów, iej rzadka zdatność wzbudza podziwienie. —

Ner 15 Pisma *Rozrywki dla Dzieci* wyszedł z druku, znajduie się w nim interesuiący artykuł o *Jnstytucie Głuchoniemych* w *Warszawie*.

Są także w tym Jnstytucie *pozbawieni wzroku*, o iednym z tych kalek taka iest wiadomość. „Mieszka tam prawdziwie zajmuiący *Człowiek*; iest to *Stolarz*, ma lat 54, był dawniej majstrem w *Warszawie*. Już rok 7my iak zupełnie ociemniał. Myśl że maiąc zdrowe ręce, z litości ludzkiej z żoną żyć będzie musiał, więcej ieszcze od utraty wzroku go trapiła. Dnie bez rozrywki, noce bez snu trawiąc, nie rozpaczał nad swym losem, ale dumał nad sposobem wyżywienia i siebie i żony własnych rąk pracą. Dumał i modlił się, i przyszła mu myśl zbawienna: „Kto wie? rzekł w sobie, możebym ieszcze potrafił trudnić się dawnem rzemiosłem?“ Rzekł, zastanawiać się i probować zaczął. Niezrażony częstemi zawodami, trafił nareszcie na wynalazki proste, od żadnego *Stolarza* widzącego nie używane, które tak ułatwiły iego robotę, że pomimo ślepoty, każdej innej w dokładności wyrówna. Już ukończył kilkanaście sprzętów iako to: *stołki*, *stoliki*, *arfy do czyszczenia zboża*, *szkatułki*, a z ich przedaży utrzymuie się wraz z żoną; dopomaga mu także dobrodziejstwy swemi znakomita Osoba, która zawsze w podobnych razach chce przez skromność ukryć swoie imie, ale którą czyny wydaią. Ona wspiera tego miłośnika pracy, a on wywdzięczaiąc się *Jnstytutowi Głuchoniemych*, za znaleziony w nim przytułek, iednego z ociemniałych dziwnie dowcipnego chłopczyny, *Jasia Stefańskiego* uczy stolarstwa, i znacznym iego postępem niewymownie się cieszy.“

Artykuł nadesłany. — Czas poświęcony zabawie, rzadko bez smutnych przypadków upływa. W miasteczku Z.... w ostatnią *Karnawału Niedzielę* przy trunku i zabawie do późna bawiło dwoie Małżonków z pobliskiej wioski, nareście *Żona* która oprócz gospodarstwa, czworo *Dzieci* zostawiła w domu, zaczęła znaglać *Męża* aby powracali do swego mieszkania, przystaie on nakoniec na to, prosząc iej tylko żeby się w tej *Gospodzie* zatrzymała póki z *Solą*, kupioną do niej niepowróci; zaledwie on wyszedł na miasto, znaiome włościanki w inne ią na *Trunek* zaprowadziły miejsce, w krótce powrócił do tej karczmy *Małżonek*, a niezastawszy *Żony* sądząc że iuż do domu naprzód poszła, spieszy za nią; nadaremnie podwaiał kroki, nigdzie iej doścignąć niemógł, przybywa nakoniec iuż późno w noc do swoiej chaty, gdzie z wielkim smutkiem powziął od *Dzieci* wiadomość, iż *Matki* od rana niewidziały. Przywiązany *Mąż* obawiaiąc się ażeby się iego *Żonie* przypadek iaki w drodzę niewydarzył, wraca tąż do Miasta drogą, lecz w środku podróży zmordowany na siłach, a bardziej ieszcze trunkiem osłabiony, pada bez zmysłów a następnie *Mróz* odbiera mu życie. Tegoż okropnego losu i iego doznała *Żona*, gdy iej bowiem wszystkie starania w celu napotkania się z *Mężem* były nadaremne, dobrze podchmielona udała się sama do domu, lecz zaledwie wyszła za miasto, sen ią zmorzył, zasypia pod stodołą . . . zasypia na zawsze. Dopiero dnia następuiącego dwoie tych zmarłych znaleziono Ludzi, którzy czworo niedorosłych osierocili Dziatek.— C. W.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE

Od Granic Tureckich.

w *Serwji* zdaią się być wypadki daleko *ważniejszemi* niż się spodziewano, i choć istotne zdarzenia w tym kraiu nie są zupełnie wiadome, iednak zgadzaią się pogłoski iż uciemiężenie tamecznych mieszkańców, przez wydany niedawno firman *Porty* względem nowego *Systematu monety* pomnożone zostało, przezco możny *Xiże Serwjański Miłosz* został narażony na różne przypadki. D. 22 z:m: zbuntował się lud *Serwjański* pod *Semendrją* i uwięził tamecznego Dowódcę, zabrawszy mu cały majątek; mówią iednak iż Xiąże Miłosz z 300 ludzi miał się udać do *Semendrji* aby przywrócić spokojność.— Listy z *Nissy* utrzymuią iż *Serwjanie* posłali Deputacją do *Stambułu*, zapewniaiąc wierność dla Państwa *Ottomańskiego*, z prośbą aby uciemieżaiące podatki w *Serwji* zmniejszone zostały.—Papiery *Kollokotroniego* znajduią się w mocy *Greckiego Rządu*, przezco odkrytemi będą plany buntownicze *Warwakiego*. — Wzniecony bunt przez *Serwjan*, ma podobieństwo do powstania które się wszczeło przed 4 laty w Xięstwach *Mołdawji* i *Wołoszczyzny*, przeto kilku *Greków* a nawet i *Turcy* utrzymuią że miał być iuż dawno ułożony.—*Basza Belgradu* czyni przygotowania do zabespieczenia się przeciw napaści *Serwjan*, a *Xże Miłosz* choć najusilniej stara się uśmierzyć zbuntowanych Serwjan, iest iednak w podejrzeniu u *Turków*. Naród *Serwjański* uznaie tego Xcia za sprawcę zaburzenia, gdyż na iego żądanie niechciał złożyć rachunku z kilkunastuletniej *Administracji* kraiowej i nie zezwolił na skasowanie rozkazu *Porty*, względem różnych podatków, przezco mieszkańcy obwodu *Semendrji* aż do *Jagodyny* uzbroili się, wkrótce oczekuią z tamtąd pewniejszych wiadomości. —

z Paryża.

Xże *Wołkoński* nadzwyczajny Poseł N. *Cesarza Rossyjskiego* miał znowu

posłuchanie u Króla *Francuzkeigo*. — w *Paryżu* uwolnił Trybunał 1ej Instancji, *Szwajcara* który za długi siedział 5 lat w więzieniu Stej *Pelagji*; dawny traktat między rządem *Francuzkim* a *Srwajcarskim*, który pozwala poddanym obu państw używać prawa narodowego wczasie pobytu *Szwajcarów* we *Francji* lub *Francuzów* w *Swajcarji*, stał się przyczyną uwolnienia. — Hrabiemu *Zea Bermudez* pierwszemu Ministrowi *Hiszpańskiemu* przesłał Król *Francuzki* wielki Krzyż *Legji honorowej*. — w *Barcelonie* udał się Dowódca Sztabu Jlnego wojska *Francuzkiego* do więzień publicznych i zasiągnął bliższą wiadomość o występkach wszystkich więzniów, niemniej rozkazał więzienia osadzić wojskiem *Francuzkiem*.— z *Niemiec*.

Mówią o traktacie handlowym między *Królestwem Bawarskiem* i *Wirtemberskiem* niemniej między Wielkiem Xstwem *Heskiem* i *Nasauskiem*, mocą którego te kraie prowadzić maią między sobą wolny handel, przezco 7,000,000 ludzi znajdzie sposób łatwego sprzedania i nabycia tamecznych płodów kraiowych. Ten *Traktat* ma być przez *Kongres* ustanowiony, na który *Deputowani* wspomnionych państw zjechać się maią do *Sztutgardu*. — w *Amszterdamie* Obywatele ciągle zbieraią składki dla biednych współ rodaków, którzy w czasie powodzi wszystko utracili, składki choć niedawno są rozpoczęte wynoszą iednak znaczne summy, gdyż miedzy innemi Obywatel *Brynen van de Gostelind* dał 100,000 *Złotych Holenderskch*. — Gmina Wsi *Brok* w *Niderlandach*, która przez nadzwyczajne wezbranie wód, wiele ucierpiała, ofiarowała dobrowolnie złotych 300 000 *Niderlandz:* na wsparcie nieszczęśliwych rodaków, którym woda wszystko zabrała. —

Angielski Kapitan *Hell*, wypłynąwszy z *Bostonu* w *Wrześniu* r. z. doznał okropnego losu. Na iego *Statku* znajdowało się tylko 5ciu *Ludzi* to iest: on, 2ch młodych *Majtków* i 2 *Kobiety*, burza morska pozbawiła *Masztu* i *Rudla* tegoż statku, niemogli płynąć dalej i przez kilkanaście dni zostawali na morzu miotani bałwanami; wprzeciągu tego czasu zabrakło wszelkiej żywności, *Kot* będący na *Statku* złapał kilka *Szczurów* które były pokarmem tych zgłodniałych podróżnych; gdy iuż wszystkie *Szczury* zostały przez Kota złapane, musiano zjeść i *Kota*, iednej z Kobiet przyszła myśl z będącej na statku *Skory wołowej* gotować *buljon*, a to zasiliło ich przez dni kilka. Po tak okropnych chwilach postrzegli w odległości większy *Statek* z żaglami, nadzieia ożywiła ich serca, lecz wkrótce statek zniknął, a nieszczęśliwi pogrążeni zostali w rozpaczy, *głód* dawał się uczuwać najdotkliwiej, postanowiono przeto aby iedna osoba przez los, stała się *pastwą* innych, uradzili iednomyślnie czekać ieszcze przez godzin 24, a gdy ten czas upłynie, ciągnąć losy i spełnić sztraszliwą ofiarę. Dochodzi okropna chwila, iuż maią przystąpić do przerażaiącej sceny, gdy postrzegaią żagle... zbliża się *Bryg Angielski* zwany *Dormut*, uspokaia się morze... a nieszczęśliwi z głodu i przestrachu na wpół żyiący, zostaią ocaleni. Kapitan *Lawton* dowódca *Brygu* dołożył starania aby przez powolne środki ratunku, przywrócić do sił tych nieszczęśliwych, Mieszkańcy w *S. Jwan* (dokąd Bryk wylądował) przyieli ich z nadzwyczajną gościnnością i hojnie opatrzyli na dalszą podróż. — Gdy w tylu kraiach narzekaią na ustawiczne burze, słoty, etc: w niektórych częściach północnej *Szkocji* w tymże czasie ciągle panowała *pogoda*, a powietrze zdawało się być wiosennem, wiele *drzew* i innych roślin rozkwitło w *Styczniu*, w poko-

iach stoią doniczki z świeżo rozkwitłemi *kwiatami*. — w *Londynie* ieszcze są zbierane składki dla wygnańców *Hiszpańskich* i *Włoskich* znajduiących się w *Anglji*. — *Rybak* na wyspie *Angielskiej Walji* złowił ogromnego *Szczupaka* którego kupił *Traktjernik*, rozpłatał tę *rybę* znalazł wniej *łyszkę srebrną* starożytnej roboty na której był wyryty rok 1702; ieden z amatorów starożytności kupił tę *łyszkę* za 400 złp: *Rybak* pozwał Traktjernika o zwrot przynajmniej połowy tej summy, lecz przysądzono całą należytość *Traktjernikowi*. — *DONIESIENIA.*

Przechodząc ulicę Freta i inne, zgubiono Papiery należące do Józefa Skalskiego, między niemi była Nominacja wydana przez Komisją Woiewo:, oraz Urlop wydany przez Urząd Leśny Przedborz i inne pomniejsze papiery. Najpokorniej uprasza się znalazcy o oddanie za nadgrodą do JP. Masłowskiego pod Nr 313, w Rynku Nowego Miasta.

Doniesienie Loteryjne. z KANTORU WERTHEJMA. LOSOW KUPNYCH czyli NOWYCH do DRUGIEJ KLASSY (całkowitych po zł: 31, ćwierciowych po zł: 7 gr: 23 (dostać można w moim Kantorze, aż do chwili ciągnienia, to iest: dnia iutrzejszego do godziny *dziewiątej* ranney. Szanowni Jnteressanci którym w dniu ciągnienia 1szej Klassy Losów dla braku w ówczas takowych w moiej Kollekcie, udzielić niebyłem wstanie, raczą do bieżącej Klassy łaskawie się zgłosić. — A. WERTHEJM Nr 385 na Kr: Prze: w domu W. *Ryxa.*

Należytości w summie złp: 46,000 w Massie Jakuba Franciszka Szteynbrycha od różnych osób częścią do dokumentów a częścią do wyroków oraz częścią ze skarbu przypadaiące, które na rzecz Massy dla braku funduszu gotowego realizowane być niemogą, przez licytacją na d. 9. m. i r. b. o godzi: 4 popołudniu w Archivum Trybuna: Handlowego Woie: Mazo: z korzyścią nabywcy sprzedane zostaną. — Kazi: *Wilhelm* Syndyk.

W dniu 4m Marca r.b. o godź: 2 z południa w Warszawie na Końskim Targu Muranow zwanym, sprzedane będą drogą Publiczney Licytacji prawnie zaięte ruchomości iako to: Konie, Wozy, Garderoba Męska etc.—Dnia zaś 7 t.m. i r. o godź: 3ej po południu przy ulicy Mokotowskiej N. 1659, Stoły, Lustra, Zegar, Kanapa, Krzesła etc. za gotowe pieniądze.— Nepomucen Chmieliński Kom: Sąd:

Losów kupnych do 2ej Klassy 27 Loterji, którey ciągnienie odbędzie się w dniu 4tym Marca 1825 r. całych po zło: 31, ćwierciowych po zło: 7 gr: 23, w Kantorze podpisanego, przy ulicy Długiej pod Nr 590 w domu dawniej Karolego, dziś Tyzlera, obok XX. Piiarów, każdego czasu dostać można. Szanowni Jnteresanci na Prowincji zamieszkali, raczą swe zlecenia franco nadsełać a żądania ich iak najakuratniej uskutecznione będą. J. Wiemann.

Dnia 3 Marca r. b. o godzinie 10 przed południem w Warszawie przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1066 prawnie zaięte Swieczniki mosiężne lane, tak wiszące iako i stołowe. Kopraki i Dzbanki miedziane znaczney wielkości, Taca lakierowana blaszana wielka i inne ruchomości drogą Licytacji Publiczney przez podpisanego Komornika za gotowe pieniądze sprzedane będą. — M. Krysiński Komornik Sądowy.

Podaie się do Publiczney wiadomości, iż effekta iako to: Kantorek, Komoda, Kanapa, Krzesła, Dywan turecki, Łóżko, Kołdry, Stoliki, Zegar, Półmiski cynowe, Talerze i t p. na Targu Publicznym w Pradze Nr 225 w dniu 4 m. Marca r.b. zrana o godzinie 10, za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane będą. — Jan Kanty Batogowski Kom: Sąd: przy ulicy Kapitulney Nr 538 mieszkaiący.

Podaie się do Publiczney wiadomości, iż Aukcja na effekta iako to: Łużka, Kanapy, Sofy, Lustra w Ramach machoniowych, Stoły, i. t. p. w Warszawie przy ulicy Krako: Przed: Nr 449 w d. 4 m. i r. b. z południa o godzinie 2 za gotowe pieniądze więcej daiącemu od będzie się. — *Andrz:* Tryllerowicz *Komornik p. T. C. W. M.*

Podaie się niniejszym do wiadomości iż w domu Nr 1055 przy ulicy Grzybowskiej znajduie się nasienie Cebuli Siwki przeszłoroczney do sprzedania za pomierną cenę, na kwarty lub garce.

Szafy polityrowane z drzewa brzozowego, do Magazynu Sroiów, lub innego handlu służyć mogące, są do sprzedania lub naięcia w domu Nr 378 na Krakows: Przed: na przeciw poczty, wiadomość na 1szem piętrze.

Pantaljon mało używany, w dobrym stanie będący o 5 oktawach iest do sprzedania u właściciela domu pod Nr 500 Li: B. ulica Podwale.

Osoba w średnim wieku, opatrzona w przyzwoite świadectwa i z zaręczeniem odpowiedzialności, życzy przyiąć obowiązek Murgrabiego w Warszawie; bliższą wiadomość powziąść można o niej w Drukarni Kurjera.

Teatr. Dziś Komedja Historyczna *Jan Grudczyński* i Kom: Op: *Zgoda u Wód Mineralnych Warsza:*